

Sygn. akt II Ca 1033/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Woźniak
Sędziowie:	SO Sławomir Krajewski (spr.) SO Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 lutego 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **Powiatowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 18 lipca 2012 r., sygn. akt I C 743/11

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda A. K. kwotę 425 (czterysta dwadzieścia pięć) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 listopada 2011 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

b) **w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 82 (osiemdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powoda A. K. na rzecz pozwanego Powiatu (...) kwotę 14 (czternaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1033/12

UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Powiatu (...) kwoty 500 zł, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania sądowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 60 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 16 grudnia 2004 roku powód zarejestrował w Starostwie Powiatowym w S. sprowadzony z zagranicy samochód osobowy, z terytorium UE i uiścił na rzecz pozwanego opłatę 500 zł, tytułem opłaty za wydanie pierwszej karty pojazdu. Dalej powód podał, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. (Dz. U. Nr 15, póź. 119) orzekł, że przewidujący możliwość pobrania opłaty przepis 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 Prawa o ruchu drogowym oraz art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto wskazał, iż regulacja zawarta w przepisie 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. jest sprzeczna z art. 90 zd. 1 Traktatu Wspólnoty Europejskiej. Powód wskazał również, że zgodnie z uchwałą Sadu Najwyższego z dnia 16 maja 2007 roku (III CZP 35/07) droga sądowa w sprawach o zapłatę z tytułu nienależnie pobranych opłat za kartę pojazdu jest dopuszczalna.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 24 października 2012 roku Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim orzekł, iż pozwany Powiat (...) w ciągu dwóch tygodni od doręczenia niniejszego nakazu powinien zapłacić powodowi A. K. kwotę 500 zł z ustawowymi odsetkami, wraz z kwotą 107 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania albo wnieść w tym terminie sprzeciw.

Powiat (...) w sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty zaskarżył nakaz w całości i wniósł o odrzucenie powództwa, ewentualnie o jego oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż zdaniem pozwanego zaskarżony nakaz zapłaty narusza zarówno przepisy postępowania, jak również przepisy prawa materialnego. Przede wszystkim pozwany podniósł zarzut niedopuszczalności w niniejszej sprawie drogi sądowej przed sądem powszechnym, które w świetle art. 379 pkt 1 kpc, powoduje nieważność postępowania. Niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że w dacie uiszczenia przedmiotowej opłaty w dniu 16 grudnia 2004 roku istniała wyraźna podstawa prawna do żądania przez pozwanego tej opłaty, a zatem w chwili uiszczenia tej opłaty przez powoda stanowiła ona świadczenie należne, a nawet obowiązkowe, bowiem pozwany nie miał prawnej możliwości zwolnienia powoda od jej ponoszenia. Dopiero na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności § 1 st. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. orzekł o niezgodności ww. przepisu z art. 92 ust. 1 oraz 217 Konstytucji. Pozwany podkreślił, że jednocześnie Trybunał odroczył utratę mocy obowiązującej zaskarżonego przepisu rozporządzenia na dzień 1 maja 2006 r., a zatem przepis ten nadal zachowywał swoją moc. Z tego powodu zarówno sądy, jak i inne organy państwowe winny tę normę stosować. Zdaniem pozwanego, nawet w okresie odroczenia wejścia w życie wyroku Trybunału, organy administracji winny stosować zaskarżone przepisy, a ich działanie nie może zostać uznane za bezprawne. Tym bardziej za bezprawne nie można uznać działań pojętych jeszcze przed wydaniem wyroku przez Trybunał Konstytucyjny. Przytaczając uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 roku (III CZP 125/07), pozwany podniósł, że skoro Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wydanie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu w czasie, gdy przepisy tego rozporządzenia, pomimo stwierdzenia ich sprzeczności z Konstytucją i ustawą obowiązywały, to nie można wymagać, aby samorządy powiatów ponosiły finansowe skutki tzw. bezprawia legislacyjnego i zobowiązywać je do zwrotu nadpłaconych opłat za wydanie karty pojazdu. Odnosząc się zaś do podnoszonych w pozwie reguł prawa wspólnotowego, pozwany stwierdził, że prawo wspólnotowe nie zawiera przepisów bezpośrednio nakazujących zwrot przez państwa członkowskie opłat pobranych niezgodnie z prawem wspólnotowym, a jedynie wyraźnie zabrania pobierania tych opłat.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2012 roku, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim :

I. zasądził od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda A. K. kwotę 500 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 15 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda A. K. kwotę 107 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

Wobec faktu nabycia samochodu, który nie posiadał karty pojazdu, powód A. K. w dniu 16 grudnia 2004 roku uiścił opłatę za wydanie pierwszej karty pojazdu o nr rejestracyjnym (...) w wysokości 500 zł.

Obowiązek ten wynikał z treści § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu.

Wobec wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. (Dz. U. Nr 15, póź. 119), stwierdził, że przewidujący możliwość pobrania opłaty przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 Prawa o ruchu drogowym oraz art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W wyroku tym odroczone jednocześnie utratę mocy obowiązującej zaskarżonego przepisu do dnia 01 maja 2006 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Na wstępie podał, że opłata z tytułu wydania karty pojazdu uiszczona przez powoda stanowiła dochód budżetu Powiatu (...). W sprawie o zapłatę, nie jest istotnym który organ wydał niekonstytucyjny przepis prawny, na podstawie którego nastąpiło wzbogacenie innego podmiotu. Istotne jest zaś, jaki podmiot faktycznie wzbogacił się wskutek czynności podjętej na podstawie tego niekonstytucyjnego przepisu. Podmiotem tym zaś był w przedmiotowej sprawie Powiat (...).

Zdaniem Sądu kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miał wyrok z dnia 17 stycznia 2006 roku w sprawie o sygnaturze akt U 6/04, w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł, że § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.) oraz art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny, uwzględniając wniosek przedstawicieli Ministra Transportu i Budownictwa, uznał za niezbędne odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu do dnia 1 maja 2006 r., celem umożliwienia wprowadzenia do tego czasu - bez pozbawiania powiatów odpłatności za ich czynności nowej regulacji, zgodnej z postanowieniami Konstytucji. Dalej sąd podał, że w uzasadnieniu powyższego orzeczenia Trybunał wskazał, że opłata ustalona w § 1 ust. 1 kwestionowanego rozporządzenia stanowi nie tylko zwrot kosztów wyprodukowania karty oraz kosztów jej dystrybucji - co było intencją ustawodawcy - ale także pozaustawową daninę publiczną na pokrycie kosztów innych czynności organów administracji. Taka zaś regulacja jest naruszeniem zasady wyłączności ustawowej przy stanowieniu danin publicznych (art. 217 Konstytucji RP). Trybunał wskazał, że opłata charakteryzuje się cechami podobnymi do podatku z tym, że w przeciwieństwie do podatków, jest świadczeniem ekwiwalentnym. Cechą charakterystyczną odróżniającą opłatę od podatku jest jednak jej odpłatność (podatek jest świadczeniem nieodpłatnym) tzn., że w zamian za opłatę podmiot ją uiszczający ma prawo żądać usługi, towaru lub działania ze strony organu publicznego. Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż w jego przekonaniu podwyższenie opłaty za wydanie karty pojazdu do wysokości 500 zł, niepozostające w związku z kosztami świadczonej usługi, jest sprzeczne z art. 217 Konstytucji. Takie rozwiązanie oznacza uregulowanie przez organ wydający akt wykonawczy materii zastrzeżonej do regulacji ustawowej.

W dalszej kolejności Sąd podał, że stosownie do treści art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Ustęp 3 tego artykułu stanowi, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny

może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. W przedmiotowym wyroku Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż zakwestionowany przepis rozporządzenia utraci moc obowiązującą od dnia 1 maja 2006 roku. Od tej daty zatem orzeczenie Trybunału wywiera skutki prawne, to jest ma zastosowanie do stanów faktycznych zaistniałych po 1 maja 2006 roku. Przepis uznany za niekonstytucyjny pozostaje nadal w systemie prawnym, aż do chwili upływu terminu określonego przez Trybunał. Sąd uznał, że oznacza to, że do czasu utraty mocy obowiązującej określonego przepisu, sądy i inne organy powinny stosować ten przepis.

Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu przedmiotowego wyroku z dnia 17 stycznia 2006 roku sygn. akt U 6/04 przyjął, iż niekonstytucyjny § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, określający opłatę za kartę pojazdu w kwocie 500 złotych w zakresie jej zawyżenia został wydany poza granicami upoważnienia ustawowego zawartego w art. 77 ust. 4 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Tym samym Trybunał uznał, że kwestionowany przepis jest niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji, który nakazuje wydawanie rozporządzeń w celu wykonania ustaw i wyklucza przejmowanie przez organ wydający rozporządzenie uprawnień ustawodawcy. W sytuacji stanowienia prawa przez organ władzy wykonawczej z przekroczeniem umocowania zawartego w ustawie, tak stanowione prawo nie wiąże przy orzekaniu Sądu powszechnego.

Sąd podniósł też, że w świetle art. 178 Konstytucji sędzia podlega Konstytucji i ustawom. Zatem, gdy akt prawny rangi niższej - podustawowej - jest nie tylko niezgodny z Konstytucją, ale i wydany poza delegacją ustawy - Sąd powszechny jest władny niestosować takiego aktu. Ponadto wskazał, iż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2007 roku, w sprawie C 134/07 uznał, że art. 90 akapit 1 Traktatu Wspólnot Europejskich m sprzeciwia się opłacie, jaką określono w § 1 ust. 1 przedmiotowego rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku, a skutkiem tego jest konieczność przyjęcia skuteczności tego orzeczenia ex tunc.

Powyższe doprowadziło Sąd Rejonowy do przekonania, że powód w ogóle nie był zobowiązany do zapłaty kwoty 500 złotych. Podał dalej, że stanowisko to zostało również wyrażone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 roku W sprawie sygn. akt III CZP 37/10 gdzie stwierdzono, iż „postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej odnosi się do pełnej wysokości opłaty za kartę pojazdu w kwocie 500 zł, a nie jedynie do różnicy 425 zł pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach z 2003 roku i 2006 roku, Trybunał uznał bowiem za sprzeczną z prawem unijnym opłatę nakładaną w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego w sytuacji, w której opłata taka nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany.

Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż pobrana przez pozwanego od powoda opłata za kartę pojazdu w kwocie 500 zł stanowiła nienależne świadczenie z uwagi, iż została pobrana bez podstawy prawnej.

Nienależne świadczenie jest szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia. Stąd też znajdują do niego, zdaniem Sądu, zastosowanie przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Stosownie zaś do treści art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W niniejszej sprawie w chwili spełniania świadczenia przez powoda tj. uiszczenia opłaty za kartę pojazdu w kwocie 500 zł wprawdzie istniała podstawa prawna tego świadczenia, jednakże następnie, na skutek stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny jej niezgodności z Konstytucją oraz z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym, podstawa ta odpadła. Zgodnie zaś z powyższymi przepisami zasadą jest zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, także wtedy, gdy miało ono postać świadczenia nienależnego.

Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji uznał, iż czynność polegająca na pobraniu od powoda opłaty za wydanie karty pojazdu w kwocie 500 zł, została podjęta na podstawie przepisu niekonstytucyjnego, a zatem pozwany,

pobierając nienależne świadczenie, bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda. Sąd wskazał nadto, iż przepis art. 190 ust. 4 Konstytucji stanowi, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji, to tym bardziej orzeczenie takie może być podstawą w postępowaniu które dopiero toczy się przed Sądem. Zdaniem sądu nie można bowiem stawiać w gorszej sytuacji osoby, która przekonana o legalności § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu dobrowolnie uiszcza przewidzianą w nim opłatę za wydanie karty pojazdu w kwocie 500 zł. W przekonaniu sądu osoba taka może zatem dochodzić od podmiotu, który pobrał tę opłatę, to jest od powiatu, zwrotu nienależnej opłaty na podstawie przepisów regulujących zwrot nienależnego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 500 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 15 listopada 2011 roku. Podstawę prawną zasądzenia odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 kc. W ocenie sądu świadczenie pozwanego względem powoda - jako zwrot kwoty pobranej nienależnie - stało się wymagalne już wcześniej niż chwila wezwania pozwanego po raz pierwszy do zapłaty, jednakże sąd będąc związany granicami żądania pozwu odsetki mógł zasądzić jedynie od dnia wskazanego w pozwie.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd oparł o art. 98 § 1 kpc. Wobec faktu, że strona pozwana przegrała sprawę w całości, obowiązana jest zwrócić pozwanemu wszelki poniesione przezeń koszty postępowania. Koszty procesu poniesione przez stronę powodową wyniosły kwotę 107 złotych, na którą składały się wynagrodzenie adwokata w wysokości 60 złotych ustalone na podstawie § 6 pkt 1 zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany i zaskarżając wyrok w całości, wniósł o jego zmianę, poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 kpc poprzez niewłaściwe rozważenie przez Sąd I instancji zebranego w sprawie materiału dowodowego,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 405 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd I instancji, że pozwany bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda i pozwany jest zobowiązany do zwrotu powodowi całej pobranej opłaty,

- art. 410 § 2 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd I instancji, że opłata uiszczona przez powoda za wydanie karty przedmiotowego pojazdu w wysokości ustalonej rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu stanowi świadczenie nienależne,

- art. 409 kc poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie i bezzasadne uznanie przez Sąd I instancji, że pozwany przyjmując opłatę od powoda za wydanie przedmiotowej karty pojazdu w wysokości ustalonej w/w rozporządzeniem powinien był liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu,

- art. 77 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie i nieuwzględnienie przez Sąd I instancji, że pozwany był zobowiązany na mocy przepisów

ustawowych do pobrania opłaty w wysokości ustalonej obowiązującym rozporządzeniem, pozwany nie miał prawnej możliwości samodzielnego ustalenia wysokości przedmiotowej opłaty, jak również nie mógł nie przyjąć opłaty od powoda. Ponadto Sąd I instancji nie uwzględnił, że wyraźną wolą ustawodawcy było, aby opłata za wydanie karty pojazdu pokrywała przede wszystkim koszty druku i dystrybucji karty, jakie poniósł pozwany,

- § 1 ust. 1 rozporządzenia ministra transportu i budownictwa z dnia 28 marca 2006 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu w brzmieniu aktualnie obowiązującym ustalający opłatę 75 zł za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji w Polsce poprzez jego nieuwzględnienie i zasądzenie od pozwanego zwrotu całej opłaty w kwocie 500 zł zamiast ponad kwotę 75 zł.

W uzasadnieniu pozwany podkreślił, że w chwili uiszczenia przez powoda opłaty z tytułu wydania karty pojazdu, tj. w grudniu 2004 r., było to świadczenie należne, a nawet obowiązkowe w świetle wówczas obowiązującego przepisu prawa a pozwany nie mógł zwolnić powoda od ponoszenia tej opłaty, jak również ustalić opłatę w innej wysokości niż wynikała z rozporządzenia. Obowiązek uiszczenia opłaty w jednoznacznie określonej kwotowo wysokości, tj. 500 zł, wynikał bezpośrednio z przepisów prawa. Pozwany jako organ administracji (organ rejestrujący) był jedynie zobowiązany, i to przed wydaniem karty pojazdu, do pobrania opłaty, którą według przepisów prawa osoba rejestrująca pojazd ma obowiązek uiścić. Pozwany przyjmując opłatę a następnie wydając kartę pojazdu nie wydaje jakiegokolwiek aktu konstytutywnego lub deklaratywnego, jest to wyłącznie czynność materialno - techniczna. Tym samym organ rejestrujący nie może oceniać i samodzielnie rozstrzygać, czy obowiązujące przepisy rozporządzenia ministerialnego (powszechnie obowiązujące) są zgodne z Konstytucją i wydane w zakresie upoważnienia ustawowego, jak również czy obowiązujące w Polsce przepisy są zgodne z traktatami unijnymi.

Pozwany wskazał nadto, iż przedmiotowa opłata została przez powoda uiszczona na długo przed wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny wyroku orzekającego niezgodność § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu z ustawą Prawo o ruchu drogowym oraz z Konstytucją RP. Nie bez znaczenia, w ocenie apelującego jest także fakt, że Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. (sygn. akt U 6/04) orzekając o niezgodności w/w przepisu rozporządzenia odroczył utratę mocy obowiązującej tego przepisu dopiero od dnia 1 maja 2006 r. Dodał także, że w swojej uchwale z dnia 16 maja 2006 r. (sygn. akt III CZP 35/07) Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że „Trybunał Konstytucyjny niewątpliwie ma kompetencję do określenia chwili utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego (art. 190 pkt 3 Konstytucji). W takim wypadku przepis uznany za niekonstytucyjny pozostaje w systemie prawnym, aż do upływu terminu określonego przez Trybunał Konstytucyjny. Trudno zatem co do zasady kwestionować skuteczność oddziaływania takiego przepisu, pomimo uznania jego niekonstytucyjności”. Podał dalej, że takie stanowisko potwierdza także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r. (sygn. akt IV CSK 28/06), stwierdzając, że „w razie określenia przez Trybunał Konstytucyjny terminu utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją (art. 190 ust. 3 Konstytucji), sąd stosuje ten przepis do oceny zdarzeń, które nastąpiły przed tym terminem także wówczas, gdy orzeka po utracie mocy obowiązującej tego przepisu”.

Uznając za podstawę roszczeń powoda bezpodstawne wzbogacenie nie wykazano, w ocenie pozwanego, wszystkich przesłanek warunkujących uznanie, że w istocie nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie pozwanego jego kosztem i że pozwany jest zobowiązany w świetle obowiązujących przepisów do zwrotu całej opłaty na rzecz powoda. Dalej pozwany wskazał, że w treści pozwu powód przywołał jedynie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r. (sygn. akt U 6/04), jego uzasadnienie oraz wskazał, że w świetle w/w wyroku opłata uiszczona w wysokości 500 zł stanowi bezpodstawne wzbogacenie Powiatu (...). Tymczasem w ocenie skarżącego przepis art. 405 kc, wymaga do uznania, że nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie jednej strony kosztem drugiej i w jego następstwie obowiązek jego zwrotu, aby przysporzenie majątkowe (przesunięcie określonych składników majątkowych z majątku jednego podmiotu na rzecz drugiego) nastąpiło bez podstawy prawnej. W świetle w/w okoliczności, w chwili pobierania przedmiotowej opłaty przez pozwanego istniała wyraźna podstawa prawna.

Zdaniem apelującego roszczenia powoda nie są uzasadnione treścią art. 410 kc, gdyż w chwili uiszczenia opłat świadczenie było należne, a na gruncie utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego podstawa prawna istniała do czasu uchylecia przepisu prawa przez TK i to w terminie oznaczonym w wyroku TK, tj. do dnia 1 maja 2006 roku.

Podał następnie, że oczywistym jest, że pozwany nie dysponuje już opłatami uiszczonymi, nadpłaconymi w okresie 2003 - 2006 roku, zostały one wydatkowane na cele związane z funkcjonowaniem powiatu. Dlatego też, w przekonaniu pozwanego, niezrozumiałym jest przekonanie Sądu I instancji, że pozwany już w chwili pobierania przedmiotowej opłaty powinien był liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu powodowi i to w całej wysokości. Pozwany podkreślił jeszcze raz, że opłata pobrana była od powoda na długo przed wyrokiem TK orzekającym niezgodność § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, a nawet przed złożeniem stosowanego wniosku przez Rzecznika Praw Obywatelskich na skutek, którego TK wydał przedmiotowy wyrok. W sytuacji, gdy organy administracji publicznej działają na podstawie i w granicach prawa nie jest możliwe, aby organy te rozstrzygając merytorycznie daną sprawę samodzielnie decydowały o stosowaniu, bądź niestosowaniu konkretnych przepisów, pozwany nie miał świadomości, że pobierane opłaty mogą w dalekiej przyszłości stanowić świadczenie nienależne i pozwany będzie zobowiązany do ich zwrotu. Z całą pewnością pozwany gdyby nawet miał wątpliwości, co do nadmiernej wysokości opłat to nie byłby w stanie samodzielnie ocenić, jaka wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu byłaby właściwa, odpowiednia.

Dalej pozwany przytoczył uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 r. (sygn. akt III CZP 125/07), gdzie Sąd ten stwierdził, że „Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wydanie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310 ze zm.) w czasie, gdy przepisy tego rozporządzenia, pomimo stwierdzenia ich sprzeczności z Konstytucją i ustawą zwykłą przez Trybunał Konstytucyjny, dalej obowiązywały”. Tym samym nie można wymagać, w ocenie skarżącego, aby to samorządy powiatów ponosiły finansowe skutki tzw. bezprawia legislacyjnego i zobowiązać je do zwrotu nadpłaconych opłat za wydanie karty pojazdu.

Odnosząc się natomiast do reguł prawnych z prawa wspólnotowego w przedmiotowej kwestii pozwany stwierdził, że prawo wspólnotowe nie zawiera przepisów bezpośrednio nakazujących zwrot przez państwa członkowskie opłat pobranych niezgodnie z prawem wspólnotowym (np. art. 90 TWE), jedynie wyraźnie zabrania pobierania tych opłat. Tymczasem w bogatym orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości trudno zidentyfikować orzeczenie odnoszące się bezpośrednio do konieczności zwrotu opłat pobranych przez podmiot samorządowy - a zatem podmiot, który nie należy do sfery administracji rządowej - na podstawie niezgodnego z prawem aktu normatywnego wydanego przez administrację rządową.

Pozwany finalnie zakwestionował możliwość zwrotu powodowi choćby części opłaty za wydanie 16 grudnia 2004 roku karty pojazdu.

Niezależnie od tego podał, że zupełnie niezrozumiałym jest zasądzenie na rzecz powoda zwrotu całej uiszczonej kwoty opłaty, tj. 500 zł. W tej sytuacji powód zostanie całkowicie zwolniony z obowiązku poniesienia tych kosztów. Obecnie zgodnie z treścią § 1 ust. 1 rozporządzenia ministra transportu i budownictwa z dnia 28 marca 2006 roku, w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu organ pobiera opłatę w wysokości 75 zł. W świetle wyroku Sądu I instancji koszty wydania i druku karty pojazdu oraz innych związanych z tym czynności organu w całości będzie musiał ponieść pozwany powiat, co jest sprzeczne z przepisami obowiązującego prawa. Ponadto przedstawiciele Ministerstwa Transportu i Budownictwa uzasadniając przed TK wysokość opłaty w kwocie 75 zł wskazali, że w opłacie za kartę pojazdu oprócz kosztów druku i dystrybucji kart muszą znaleźć się także koszty czynności administracyjnych związanych z odpowiednim zabezpieczeniem i ewidencjonowaniem kart. Z uwagi na to, że do dziś opłata w aktualnej wysokości nie została zakwestionowana należy uznać, że stanowi ona rzeczywiste, uzasadnione koszty, jakie ponoszą powiaty za wydanie osobom wnioskującym o rejestrację karty pojazdu. Dodał także, że TK stwierdził „podwyższenie opłaty za wydanie karty pojazdu do wysokości 500 zł niepozostające w związku z kosztami świadczonej usługi jest sprzeczne z art. 217 Konstytucji”. Zatem, w ocenie pozwanego, jedynie ta część opłaty, która wyraźnie przewyższa świadczenie ekwiwalentne ze strony powiatu i może stanowić pozaustawową daninę publiczną

ma pokrycie kosztów innych czynności organów administracji może stanowić świadczenie nienależne. Rozpoznając sprawę sąd jest zobowiązany stosować obowiązujące przepisy prawa. Art. 77 ust. 5 Prawo o ruchu drogowym oraz § 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 marca 2006 roku w pełni uzasadniają pobranie przez pozwanego w sierpniu 2005 r. opłaty przynajmniej w zakresie 75 zł.

W ocenie pozwanego po ewentualnym uprawomocnieniu się rozstrzygnięcia Sądu I instancji nastąpi konieczność wezwania powoda do uregulowania na rzecz pozwanego kwoty 75 zł tytułem uiszczenia opłaty za wydanie karty pojazdu i wówczas wątpliwym jest, aby powód uczynił to dobrowolnie. Skoro z wyroku wynikałoby, że jest uprawniony do odbioru całej uiszczonej kwoty. Wówczas pozwany będzie zmuszony do dochodzenia tej kwoty na drodze sądowej, bowiem jako jednostka sektora finansów publicznych nie może w nieuzasadniony sposób ponosić kosztów wydania i druku karty pojazdu za wybrane osoby. Ponadto z uzasadnienia wyroku TK w zakresie dotyczącym odroczenia utraty mocy obowiązującej dopiero z dniem 1 maja 2006 r. wynika, że odroczenie to miało na celu umożliwienie wprowadzenia do tego czasu nowej, właściwej regulacji (ustalenia prawidłowej wysokości opłaty) bez pozbawiania powiatów odpłatność za ich czynności. Pozwany podkreślił przy tym, że Sąd Najwyższy w treści uchwały z dnia 25 listopada 2011 r. (sygn. akt III CZP 67/11) odmówił odpowiedzi na pytanie czy obowiązek zwrotu nienależnie pobranej opłaty za wydanie karty pojazdu dotyczy całej opłaty w kwocie 500 zł, czy też ogranicza się do różnicy między tą opłatą a kwotą 75 zł, tym samym nie przesądził o możliwości domagania się zwrotu całej opłaty. Możliwości takiej nie potwierdził Sąd Najwyższy także w kolejnej uchwale z dnia 6 czerwca 2012 r. (sygn. akt III CZP 24/12), w której przesądził dopuszczalność drogi sądowej w przedmiotowych sprawach pobranych przed wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2010 roku ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że Sąd uznał przedmiotowe roszczenia powoda jako bezpodstawne wzbogacenie, w tym oparł się na przepisach o nienależnym świadczeniu. Z treści art. 410 § 2 k.c. wynika, że „świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia”. Tymczasem podstawą prawną do pobrania przez pozwanego opłaty w wysokości rzeczywiście uwzględniającej „znaczenie tych dokumentów dla rejestracji pojazdu oraz wysokość kosztów związanych z drukiem i dystrybucją kart pojazdów” był przede wszystkim art. 77 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Rozporządzenie ministerialne jako akt wykonawczy do ustawy miało jedynie określić jednoznacznie wysokość opłaty, która w świetle aktualnie obowiązującego rozporządzenia wynosi 75 zł. Zatem ewentualne wzbogacenie pozwanego kosztem powoda (co pozwany kwestionuje, szczegółowo przedstawiając swoje twierdzenia powyżej) mogłaby stanowić jedynie opłata wykraczająca poza kwotę 75 zł. W/w podstawa ustawowa do pobrania opłaty nie została zmieniona, uchylona i nie utraciła mocy obowiązującej wskutek orzeczenia TK z 2006 r. W ten sposób w chwili pobierania opłaty istniała wyraźna podstawa prawna do jej pobrania, sporna jest jedynie wysokość opłaty, jaką mógł pobrać pozwany.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadnioną.

W pierwszej kolejności zważyć tu trzeba, że bez wpływu na zasadność roszczenia pozwu - o zwrot świadczenia nienależnego, pozostaje okoliczność, że obowiązujący w dniu spełnienia przedmiotowego świadczenia przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310), określający wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu na 500 zł, utracił moc obowiązującą - zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r., U 6/04 (OTK-A 2006/6/3) dopiero z dniem 1 maja 2006 roku, a więc po dniu uiszczenia spornej opłaty za wydanie karty pojazdu.

W wyroku z dnia z dnia 25 sierpnia 2011 roku (II CNP 11/11, LEX nr 960519) Sąd Najwyższy stwierdził, bowiem że uznanie przez sąd powszechny za sprzeczny z Konstytucją lub ustawą przepisu rozporządzenia uprawnia do odmowy jego zastosowania w rozstrzyganej sprawie także wówczas, gdy Trybunał Konstytucyjny stwierdził już jego niezgodność z Konstytucją i orzekł o odroczeniu utraty mocy obowiązującej tego przepisu.

W odniesieniu do twierdzeń skarżącego w przedmiocie naruszenia przez Sąd Rejonowy normy prawnej zawartej w art. 409 kc wskazać należy, że zgodnie z tym przepisem obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W okolicznościach sprawy po pierwsze zważyć w tym kontekście należało, że przeznaczenie wpływu ze spornej opłaty na pokrycie wydatków na realizację zadań pozwanego, jest równoznaczne z zaoszczędzeniem o tą kwotę jego wydatków. Tymczasem zużycie (utrata) korzyści w rozumieniu powyższego przepisu następuje wtedy gdy nie towarzyszy temu żaden surogat, czy zmiana w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku, a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia (por: wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2010 r., II PK 272/09 i wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 320/09).

Po wtóre, niezależnie od powyższego, uwypuklenia wymaga, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że pozwany nie jest już wzbogacony, w rozumieniu analizowanego przepisu, jego obowiązek zwrotu bezpodstawnie uzyskanej kosztem powoda korzyści nie wygasł, a to wobec konieczności liczenia się z obowiązkiem jej zwrotu. Powinność taka winna być oczywiście rozpatrywana w kategoriach obiektywnych, a nie subiektywnych. Skarżący nie może, więc powoływać się na swoją niewiedzę (w chwili pobierania przedmiotowej opłaty) co do wadliwości - sprzeczności z konstytucją, przedmiotowego unormowania i to także przy uwzględnieniu, że pobieranie opłat za wydanie karty pojazdu było zadaniem zleconym powiatu, w szczególności wobec obywatela, który nie miał żadnej możliwości uchylecia się od uiszczenia takiej opłaty i miał prawo liczyć na legalność działania organów samorządu.

Dalej rozważyć, w kontekście stanowiska apelującego, należało, czy cała kwota 500 zł uiszczona przez powoda na rzecz pozwanego tytułem opłaty za wydanie karty pojazdu sprowadzonego samochodu stanowiła bezpodstawne wzbogacenie pozwanego Powiatu (...), w postaci nienależnego świadczenia, czy też jedynie w zakresie przekraczającym rzeczywisty koszt druku i dystrybucji uzyskanej przez powoda karty pojazdu - w kwocie 75 zł.

W tym zakresie zważenia w szczególności wymagało, że Sąd Najwyższy rozstrzygając w trybie art. 390 § 1 i 2 kpc zagadnienie prawne, w tym w przedmiocie czy obowiązek zwrotu nienależnie pobranej opłaty za wydanie karty pojazdu dotyczy całej opłaty w kwocie 500 zł, czy też ogranicza się do różnicy między tą opłatą a kwotą 75 zł, stanowiącą koszt druku i dystrybucji karty, w uchwale z dnia 25 listopada 2011 roku (III CZP 67/11) w powyższym zakresie odmówił podjęcia uchwały, w uzasadnieniu wskazując, że problem zakresu roszczenia o zwrot opłaty za wydanie karty pojazdu nienależnie pobranej na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie karty pojazdu był już przedmiotem uwag Sądu Najwyższego w uzasadnieniu uchwały z dnia 2 czerwca 2010 roku (III CZP 37/10, OSNC 2011/1/2).

W uzasadnieniu tej ostatniej uchwały wskazano natomiast, że jakkolwiek postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 grudnia 2007 roku (C-134/07, Dz.U. UE C 64/15) odnosi się do pełnej wysokości opłaty za kartę pojazdu w kwocie 500 zł, a nie jedynie do różnicy 425 zł pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach z 2003 i 2006 roku, to z tytułu naruszenia prawa unijnego wchodzi w grę odpowiedzialność odszkodowawcza. Powód jednak nie powołał tej podstawy odpowiedzialności. Zgłoszone roszczenie - żądanie zapłaty określonej kwoty - oparł na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu i przytoczył stan faktyczny dla wykazania przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia i te przesłanki wykazywał.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę podziela powyższe zapatrywanie prawne.

Skoro, więc powód, reprezentowany przez pełnomocnika zawodowego, dochodził w pozwie, zwrotu nienależnie pobranej opłaty za wydanie karty pojazdu, a więc zwrotu świadczenia nienależnego, w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 kc, co zostało wprost wyartykułowane w piśmie procesowym powoda z dnia 12 stycznia 2012 roku, a nie jakiegokolwiek odszkodowania, w tym z tytułu naruszenia prawa unijnego, to brak było podstaw do uznania, że cała uiszczona przezeń opłata za wydanie karty pojazdu stanowiła takie świadczenie nienależne.

W szczególności za takie nie może być uznane uiszczenie opłaty w kwocie 75 zł, odpowiadającej co do wysokości rzeczywistym kosztom czynności związanych z drukiem i dystrybucją karty pojazdu, przewidzianej za wydanie wtórnika karty pojazdu (§ 1 ust. 2 przedmiotowego rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia z dnia 28 lipca 2003 roku np. przy kolejnej rejestracji) albo pobieranej później na podstawie art. 1 ust 1 rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 roku w sprawie opłat za kartę pojazdu, której konstytucyjność nie budzi wątpliwości.

Reasumując należało, na podstawie art. 386 § 1 kpc, orzec jak w punkcie 1 a sentencji wyroku, to jest zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 425 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2011 roku i w pozostałej części powództwo oddalić.

W odniesieniu do rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek za opóźnienie w zapłacie ww. kwoty przypomnieć należy, że skoro zobowiązanie z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego na charakter bezterminowego, w rozumieniu art. 455 kc, to staje się ono wymagalnym niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia wynikającego z takiego zobowiązania świadczenia (por: uchwała SN z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991/7/93, uchwała SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010/5/75 i wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8/117). W sytuacji, więc kiedy powód nie tylko nie wykazał, ale nawet nie powoływał się na skierowanie do pozwanego takiego wezwania przed wytoczeniem niniejszego procesu, to za jego dokonanie uznać było trzeba doręczenie temu ostatniemu odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 15 listopada 2011 roku. Przy przyjęciu dodatkowo, że właściwym w powyższym rozumieniu dla spełnienia takiego świadczenia jest termin 7 dni, należało, na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, zasądzić odsetki za opóźnienie od dnia 23 listopada 2011 roku.

Częściowe, a nie w całości, uwzględnienie powództwa, implikowało również konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punkcie II zaskarżonego wyroku.

Orzekając w tym przedmiocie, na podstawie art. 100 kpc i art. 98 § 1 i 3 kpc, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powód wygrał proces w 85 % i poniósł jego koszty w wysokości 107 zł, zaś pozwany w pozostałych 15 %, ponosząc koszty 60 zł. Stąd należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 82 zł [(107 zł x 85 % = 90,95 zł), (60 zł x 15 % = 9 zł) i (90,95 zł - 9 zł = 81,95 zł)], o czym orzeczono w punkcie 1b sentencji.

W pozostałej części apelacja została oddalona, na podstawie art. 385 kpc.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 108 § 1 kpc i art. 98 § 1 i 3 kpc, przy uwzględnieniu, że pozwany wygrał to postępowanie w 15 % i poniósł koszty procesu 90 zł (90 zł x 15 % = 13,50 zł), powód zaś nie zgłosił żądania zasądzenia na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.